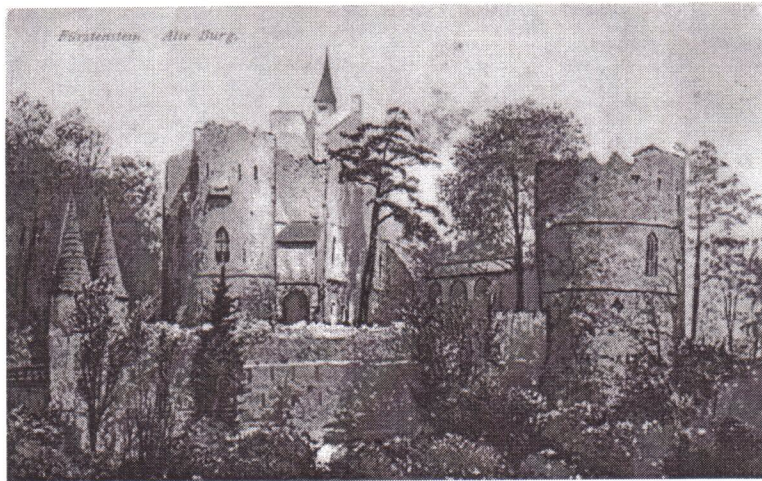


Miasto na prastarej piastowskiej ziemi śląskiej

Geneza miasta Świebodzice wiąże się nierozdzielnie z dziejami książąt piastowskich. Napisana w języku niemieckim "Pierwsza kompletna kronika Świebodzic" obejmuje lata 1220-1937. Wynika z tego, że początki miasta sięgają pierwszego ćwierćwiecza XIII w. Jest to więc okres, kiedy kolonizacja na prawie niemieckim nie przybrała na Śląsku dużych rozmiarów. Osadnictwo niemieckie zaczęło się nieco później. Szcze-



Stary Książ ok 1900 roku

gólnie po pamiętnym najeździe Tatarów w 1241r. Zagospodarowanie spustoszonej ziemi i równomierne zagospodarowanie kraju zmusza księżęta do osiedlania niemieckich osadników.

Wykorzystując ten fakt niemieccy nacjonaliści twierdzą, że Śląsk był słabo rozwinięty i ekonomicznie zaniedbany, dopiero koloniści niemieccy zaludnili go i zagospodarowali. Ci sami Niemcy głoszą, że w XIV wieku Śląsk był etnicznie niemiecki.

Czy do przyjęcia jest teza przez nich głoszona?

Z całą odpowiedzialnością możemy powiedzieć, że nie, a to przede wszystkim z dwóch względów:

- Sami niemieccy archeolodzy twierdzą, że kraj ten był gęsto

Chronologia dziejów

1220

Na terenie dzisiejszych Świebodzic istniała już dość ludna osada, w której za czasów Henryka Brodatego zbudowano kościół romański.

1228

30 sierpnia kościół ten został poświęcony przez Biskupa wrocławskiego Wawrzyńca. Biskup ten używał także łacińskiego imienia Laurentius i tym imieniem podpisywał dokumenty.

29 września Biskup wrocławski ofiarował kościołowi z okazji jego konsekracji – dziesięciny z 16 łanów ziemi. Nieco wcześniej powstał kościół w Pełcznicy. Świadczy o tym dokument księcia Henryka Brodatego wydany w Lwówku 30 sierpnia, w którym czytamy:

„Henryk Wielki, książę Śląska, Krakowa i Polski świadczy przy lokacji wsi w Pełcznicy / koła Świebodzic / ustawową przyznane kościołowi dwa łany ziemi. Ponieważ z powodu szczupłej prebendy proboszcz opuścił tę miejscowość, przeto książę dodaje jeszcze dwa łany jak również czynsze z dotychczas istniejących i nowobudujących się młynów.

1243

Merboto de Czertheres przyjaciel i giermek księcia Bolesława pasowany rok wcześniej na rycerza, otrzymuje w lenno zamek w Świebodzicach. Kiedy zbudowano i gdzie był położony zamek, nie jest wiadomo. Brama Świdnicka znajdowała się przy wschodnim wyjściu z miasta. Pięć domów przy ul. Zamkowej (obecnie Żeromskiego) przeznaczo-

nym dla księżęcej służby stanowiły połączenie między Rynkiem a Bramą Świdnicką. Zamek Świebodzicki najprawdopodobniej był zamkiem rycerskim. Spełniał rolę twierdzy granicznej przeciw Czechom. Po wybudowaniu przez Bolka I potężnej twierdzy Książ, zamek powoli zaczął tracić swoje znaczenie.

1268

25 października proboszcz kościoła w Świebodzicach zostaje zawiadomiony, że może kościół w Pełcznicy nadal uważać za przynależny do siebie (do kościoła głównego).

1279

Henryk książę śląski – pan wrocławski – zezwala swoim mieszczanom ze Świebodzic, aby swe pastwiska położone daleko od miasta przeznaczyci na ogrody chmielowe. Ten dokument – w którym występują pojęcia: mieszczanie, miasto – jest niezbitym dowodem na to, że Świebodzice były już znane jako miasto. Dlatego za datę przyznania miastu praw miejskich przyjęty został rok 1279.

zaludniony. Samych grodzisk znaleziono tu ponad 400, a przy każdym grodzisku było wiele wsi. Warto również uwzględnić co wspomina jeden z niemieckich historyków - mianowicie, że koloniści niemieccy idący w kierunku Kamiennej Góry napotkali w 1227 roku dużą wieś leżącą pomiędzy lasami i noszącą nazwę Podleśnica. Chodzi tutaj o naszą Pełcznicę, której nazwa ta została nadana przez Niemców po to tylko, aby nadać jej polski charakter.

- Nie do przyjęcia również jest teza zaludnienia Śląska przez Niemców, chociażby dlatego, że nie mieli oni w tych czasach takich możliwości. Państwo niemieckie liczyło wówczas 5 mln. Ludności, mogło więc wypuścić z kraju 1/2 mln. osób, którzy kierowali się do różnych krajów Europy, nie tylko do Polski.

O autochtonizmie ludności polskiej na Śląsku przekonani są też niektórzy Niemcy. Tak np. pastor Pchle ostro przeciwstawiając się nacjonalistycznej tezie co do niemieckości Śląska pisze :

„Nazwy miast i wsi danego kraju bez wątplenia świadczyły o tym jaki język przy ich powstawaniu był panujący. Co znaczy po niemiecku Glogów, Bolesławiec, Wrocław, Brzeg czy Jawor? Tymczasem w języku polskim jest to wszystko zrozumiałe”.

Inny zaś Śląski autor niemiecki dowodząc, że język polski był niewątpliwie najstarszym językiem Śląska przestrzegał Niemców:

Czy wiesz że ...		
Miasto miało różne nazwy na przestrzeni wieków:		
Nurburg	rok	1220
Vriburg	rok	1242
Freiburg	rok	1268
Freienburg	rok	1291
Friburg	rok	1337
Frehburg	rok	1668
W czasie II wojny światowej Freiburg, po jej zakończeniu Fryborg, Świebodzice oficjalnie od 1946 roku.		

1291

Miasto zostało otoczone murami. Powstała organizacja cechowa. Miasto otrzymało herb. Herb nowego miasta wykazuje podobieństwo do herbu Bolkowa. Podobne motywy znajdują się też w herbach Chojnowa i Ziębic. Motywy powtarzające się w herbach to: wieża, księżyc i gwiazda. Inne źródła wymieniają, że miasto otrzymało herb w 1337r.

1301

Kwiecień. Biskup wrocławski Jan przyznał kościołowi św. Mikołaja odpust i dołączył do kościoła świebodzickiego kościół w Mokrzeszowie. Warto przy okazji wspomnieć, że tenże kościół w Mokrzeszowie stał się samodzielnym probostwem dopiero w 1978r.

1310

15 grudnia książe śląscy: Bernard, Henryk i Bolko przyznają mieszkańcom Świdnicy przywilej, który stał się zasadniczą przyczyną utraty przez Świebodzice praw miejskich.

W Imię Pana Amen.

Wypada, aby powaga i wielmożności księżca została poznana, i że wszyscy, którzy posiadają wolną własność mogą nią rozporządzać wedle swojej woli: aby zgodnie z tą zasadą nie doznali uszczerbku w swoich prawach. Niechaj przeto wszyscy zainteresowani wiedzą, że my z Bernard, Henryk i Bolko z Łaski Bożej książe śląscy i panowie na Wurstenbergu po dojrzałej rozprawie starający się przysporzyć wygody i dostatek naszym wiernym mieszkańcom Świdnicy i jej rozległych okolic, którzy się do nas pojedynczo zwracali i po myśli naszych wiernych ze względu na ich zasługi pragniemy więcej uczynić. Będzie więc słuszne, że we wszelkich ich własnych prawach i uprawnieniach w kogokolwiek imieniu wydanych i uzyskanych tak wewnątrz jak i na zewnątrz (miasta) w jakimkolwiek czasie od pierwszego prawa lokacyjnego aż dotąd posiadanego i przez nas jak i naszych następców założonego, jeszcze bardziej teraz im zapewnionego na utrwalenie całkowitej wolności. Zatwierdzamy na całej przestrzeni Fryburgu z jego okolicami i okręgiem prawo lokacyjne przez mieszkańców miasta uzyskane, którego się pozbawiamy sami i ostatecznie. To żeby dla nas samych i naszych następców trwale i niewzruszenie było przestrzegane kładziemy na tej stronie podpis i dla wzmocnienia wagi tego pisma w naszej obecności wycisnięto pieczęć.

Wydano i napisano w Jaworze Roku Pańskiego 1310 dnia 15 grudnia w obecności nam oddanych: Mikołaja de Munesterberga, sędziego w Świdnicy Piotra Kaspra, kasztelana tamże zamieszkałego oraz w obecności naszych wojowników: Pedro de Pelavia, Jana de Bernwalde, Arnolda de Pruswal, naszych feudałów i wasali, Konrada – naszego prototatariusza oraz innych licznych godnych zaufania.

Po utracie praw miejskich mieszkańcy Świebodzic przez całe ćwierćwiecze czuli się zależni od swych potężnych sąsiadów Świdnickich. W tej sytuacji oznaczało to dla nich powrót do rangi wsi i zajęć gospodarskich.

1337

Książę Świdnicki Bolko II Mały przywraca Świebodzicom prawa miejskie.

„ My z Łaski Bożej Książę Śląska Pan na Książu i Świdnicy – do wiadomości współczesnych i przyszłych mieszkańców Fryburga posiadających pełne prawa i przestrzegających wszystkich obyczajów, pojętych z Frankami i na podstawie prawa Teutońskiego – po pierwsze i przede wszystkim oznajmiamy, że sama społeczność Fryburga powinna zachować pełnię praw obywatelskich w całości na terenie od pobliża granic ziemskiej posiadłości Crunzenorf aż do majątku Polsnitz jak to mają inne społeczności, żyjące w naszym księstwie w obrębie granic i obwodów a wszyscy pełnoprawni obywatele miasta mogą mierzyc na lokcie lub sprzedawać ją w całości bez rozwijania, jak to czynili od dawna. Zatem postanawiamy, że posiadłości wiejskie od strony centrum miasta a położone naprzeciw zatem : Polsnitz, Adlingsbach, Solzboru, Sibotendorf, Libicka, Crunzenorf, utrzymywać powinni wymienione powyżej prawa jak dawniej ich przestrzegali, a ponieważ na tych majątkach są wyznaczone miejsca, gdzie nie powinien znajdować się szynk, czy zakład rzemieślniczy działający na szkodę społeczności miejskiej, jak szewstwo, rzeźnictwo, łaciarstwo, farbiarstwo, tylko centrum miasta gdzie znajdują się cztery drewniane budowle, stoiska i gdzie od dawna odbywa się targ

„Nie wszczynajmy procesu przeciw Polakom Śląskim, bo przed trybunałem historii przegramy go we wszystkich instancjach”.

A jakie my możemy dać dowody na polskość naszej śląskiej ziemi. Spośród bardzo licznych wybierzemy tylko niektóre.

Na przykład Bulla Wrocławska z 1245 roku będąca potwierdzeniem fundacji z 1155 r. zawiera ponad 170 polskich nazw miejscowych i osobowych.

Wymienione są tam m.in. Milicz, Wrocław, Żagań, Świdnica, Głogów. Nekrolog wrocławski - sporządzony w latach 1270-1289 zawiera 350 nazwisk polskich a tylko 35 niemieckich.

Wystarczy sięgnąć do zabytków piśmiennictwa polskiego na Śląsku jak np. Psalterza Floriańskiego pisanego przez kanoników klasztoru Św. Augustyna w Kłodzku, czy znajdujący się w rękopisie Archiwum Diecezjalnego we Wrocławiu wierszowany dekalog, aby stwierdzić, że polszczyzna śląska była jak najściślej zespolona z Polską, a lud śląski, jak o nim pisała Maria Konopnicka:

*„W ojczyźnie imię bierze chrzest
Prześwięty chrzest dziejowy
I wie, że Polska matką mu jest
A on, że ród piastowy”.*

mięsną. Przekazujemy także zwierzchności miejskiej majątek wolny, który nazywa się Bierschoff Amocht i jeden wolny pas we wszystkich obszarach określonych granicami jak było w przeszłości, na własny użytek, aby rzeczony pas stanowił drogę dla przepędu bydła i trzody chlewnej w celu poszukiwania paszy aż do pól Polnisów w stronę zamku i granic miasta.

Nadmieniamy także i postanawiamy, że kamieniołomy w okolicy góry Solzbaru, z których wyłamuje się głomy na kamienie młyńskie powinny być w rozporządzeniu miejscowości nazwanej Muhlstein - Niederlage, jak to było od dawna.

Dodajemy, że nikt ze społeczności posiadającej przywileje obywatelskie nie powinien pochopnie korzystać z prawa opieki nad obiektami, chyba, że zostały one zgodne z



obyczajem panującym w naszym księstwie: ktokolwiek przebywający do miasta, rzemieślnik lub wieśniak powinien podporządkować się rozporządzeniu o nieruchomościach, aby nikt z handlujących czy pochodzących nie uchybił powinnościom, albo je obzedeł, lecz załatwił sprawy wspólnie ze społecznością miejską. Ponadto przekazujemy i przyrzekamy wspomnianej społeczności (scilicet miasta Friburga), że ja ani my, ani nasi następcy nie przekażemy w obce ręce na drodze zobowiązania czy sprzedaży, ani jakiegokolwiek innej drodze, o czym upewnia i uprawomocnia wyciągnięcie pieczęci.”.

1345

Rycerz Konrad z Cierni walczy u boku Bolka II przeciwko królowi czeskiemu. Gdy król czeski Jan Luksemburski zaatakował księstwo świdnickie, Bolko II przygotowując obronę Świdnicy, powierzył dowództwo odcinka przy bramie dzierżoniowskiej rycerzowi Konradowi z Cierni.



Piastowie - z którymi złączyły nas dzieje



Bolesław Crispus (Kędzierzawy) zmarł w 1173 roku

W 1169 roku wybudował na skale mocną twierdzę Książ i umocnił ją wysokimi murami. Świebodziec odgrywał ważną rolę strażnicy zabezpieczającej drogę wiodącą z Wrocławia przez Wałbrzych do Czech. Na decyzję zbudowania tego zamku wpłynęła przede wszystkim troska o zabezpieczenie ziemi śląskiej przed niszczycielskimi najazdami Czech i Niemiec. O tych niszczycielskich wojnach dowiadujemy się ze źródeł historycznych. Tak na przykład kanonik wyszehradzki kontynuator kroniki Kosmasa "sławi księcia Sobiesława I za to, że w latach 1132 - 1133 trzykrotnie spalił i spustoszył ziemie śląskie po Odrę, uprowadził tłumy jeńców, zagarnął wiele łupu, a zwłaszcza koni". Zaś cesarz niemiecki Fryderyk Barbarossa w 1157 roku jak sam pisze w liście do opata Wibalela ze Stablu "całą prawie ziemię ogniem i mieczem zniszczył".

Henryk I Brodaty (około 1163 - 1239) książę śląski, krakowski i wielkopolski.

Popierał na Śląsku lokację wsi i miast. Troszczył się o rozwój górnictwa, przeprowadzał reformę walutową.



Bolko I Surowy - twórca księstwa świdnicko - jaworskiego które oficjalnie powstało w 1291 roku przez połączenie z jego dziedzicznym Jaworem, południowej części księstwa wrocławskiego ze Świdnicą, Strzegomiem, Ziębicami i Strzelinem (ofiarywanym mu przez Henryka Grubego za pomoc przeciw Henrykowi III). Budowniczy miast i grodów między innymi Książa, do którego przeniósł swoją siedzibę z Lwówka (budowa w latach 1288 - 1291).

Bernard - książę świdnicki.

Przyczynił się do utraty przez miasto praw miejskich w 1310 roku.



Bolko II Mały (1312 - 1368) Książę świdnicki i jaworski.

Jedyny spośród książąt świdnickich do końca swego życia wierny Polsce i jej królowi Władysławowi Łokietkowi, a po jego śmierci Kazimierzowi Wielkiemu - za co niejednokrotnie nękał jego księstwo król czeski Jan Luksemburski.

"Jan Słepý uważając to za wielką obrazę swoją i zniwagę, że gdy wszyscy niemal książęta śląscy uznali jego zwierzchność władzę, sam tylko Bolesław - książę świdnicki, siostrzeniec króla polskiego Kazimierza, nie chciał mu podlegać i starał się wszelkimi siłami, aby raczej do Polski niżli do Czech należał, począł go przesławować, częstymi tropić najazdami i wojną. A gdy Bolesław napadł jego mężnie odparł, zebrawszy wielkie wojsko ruszył na Świdnicę." - fragment kroniki Jana Długosza.

Agnieszka

Zmarła w 1392 roku. Żona Bolka II, córka Leopolda, księcia Austrii. Po jej śmierci księstwo świdnicko - jaworskie weszło w skład państwa czeskiego.



Położenie Świebodziec



Pieczęć BOLKA I z 1293 r.



Księstwo Jaworsko-Świdnickie do 1392 r.